

Portowcy gdańscy przyspieszają załadunek i wyładunek statków

W porcie gdańskim panuje nadal ożywiony ruch. Ostatnio wyszły w morze po wyładunku papierów tranzytowych dwa statki szwedzkie — „Salsdoe” i „Freja”. Wczoraj ukończył załadunek cementu statek handery francuskiej „Olympia” i dziś wyrusza on w drogę do portów Ameryki Południowej.

Godnym podkreślenia przy kładem sprawnej pracy gdańskich portowców w obsłudze statków jest ich ambitne postanowienie, by skrócić o 7 dni postój w porcie statku polskiego „Przejazd Narodów”. Prawie połowę tego zamierzenia już zrealizowano, bowiem wyładunek został ukończony 3 dni przed terminem. Obecnie brzoza roboty starają się przyspieszyć o 4 dni załadunek. Ponadto w czasie wyładunku towaru ze statków „Lewant” i „Elbląg” zaoszczędzono jedną dobę.

Dwa dalsze polskie statki „Piast” i „Gdańsk” ładują drobnicę na linie lewantyjskie, a w śróde „Słask” przywiózł drobnicę z Finlandii. Przy nabrzeżu drzewnym za bierają tarcie dwa statki duńskie „Jurgen Basse” i „Ceresja” oraz szwedzki „Patricia”.

Wkrótce spodziewane jest przybycie statku handery angielskiej „Holmsburry” z pszenicą i szwedzkiego „Sterling Ludowy”, który wiezie z Chin wikingów ruder i o-rzeszki arachidowe. (elte)

Smutna „Biała Księga” W. Brytanii

LONDYN (PAP). Rząd brytyjski ogłosił „Białą Księgę” o bilansie płatniczym Wielkiej Brytanii w okresie od 1946 do 1954 roku.

Jak wynika z danych, ogłoszonych w „Białej Księdze”, czynne saldo tego bilansu zmniejszyło się w roku 1954 w porównaniu z rokiem 1953 o 57 milionów funtów angielskich. Zmniejszają się także stałe rezerwy złota i dolarów Wielkiej Brytanii. „Scotsman” podkreśla, że w lutym br. rezerwy te spadły o 82 miliony dolarów, a w marcu br. o dalsze 14 milionów dolarów.

Nasz komentarz

Jeszcze o sopockich »Delikatesach«

O sopockich „Delikatesach” pisaliśmy już niejednokrotnie. Niestety, wawsze źle. Ale jak można pisać dobrze, skoro terminy otwarcia przesuwają się niemal z miesiąca na miesiąc, skoro posuwające się w zółwym tempie roboty, brak różnych materiałów, brak zainteresowania ze strony Centralnego Zarządu Handlu Artykułami Kolonialnymi i Delikatesami nie pozwala na ostateczne zakończenie tej naprawdę kompromitującej historii.

A trzeba wiedzieć, że jeśli początkowo mieszkańcy Sopotu na wiadomość o otwarciu „Delikatesów” ucieszyli się, zaś w miarę przedłużania się robot یرytowali się, to ostatecznie po prostu przestali wierzyć w otwarcie sklepu i sprawa ta stała się im nieomal zupełnie obojętna.

A zrehabilitować się w oczach mieszkańców Sopotu nie byłoby wcale trudno, bo właściwie roboty pozostają na 8—10 dni. Radość by wróciła, tylko...

W tym „tylko” tkwi sedno sprawy. Od dawna już prace utknęły na martwym punkcie. Pracownia Sztuk Plastycznych w Warszawie do tej pory nie dostarczała brakujących materiałów, jak: 28 sztuk listew metalowych do podtrzymywania szyb działowych w stoisku owocowo-cukierniczym, podstawek metalowych do gładzenia „S”, kotlar pluszowych.

bo: dział inżynierji Centralnego Zarządu Handlu Artykułami Kolonialnymi i Delikatesami do tej pory nie dostarczył szkła gładzonego na lady, 3 szyb wystawowych, które w myśl przyrzeczenia miały być 20 marca na miejscu.

bo: Spółdzielnia Komunikacyjno-Budowlana w Warszawie również nie dostarczała budowlanych wystaw, wentylatorów wyciągowych, listew do obicia słupów (wewnątrz sklepu) i jeszcze kilku innych artykułów, bez których o otwarciu „Delikatesów” nie może być mowy.

Jeśli więc tylko wymienione Instytucje dostarczą wszystkie brakujące materiały w najbliższych dniach, sklep „Delikatesy” otwarty będzie najpóźniej na Święto 1 Maja.

Teraz zależy to już tylko od energii i dobrej woli Centralnego Zarządu, który naprawdę tę sprawę zaniedbał i zlekceważył. Powinno on zrehabilitować się w oczach mieszkańców Wyb. rzeża.

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 83 (3358)

CZWARTEK, 7 KWIEŃNIA 1955 R.

CENA 20 GR.

Gdyńscy stoczniowcy zakończą przed terminem remonty maszyn »Gliwic«, »Bociana«, »Sikory« i »Smoka«

dla uczczenia 1-go Maja

Powrót delegacji rządowej PRL z Węgier

WARSZAWA (PAP). W dniu 6 bm. powróciła z Budapesztu do Warszawy delegacja rządowa PRL, która wzięła udział w uroczystościach 10 rocznicy wyzwolenia Węgier, z przewodniczącym delegacji wiceprezesem Rady Ministrów, członkiem KC PZPR Stefanem Jędrzychowskim na czele.

Pierwszy 5-letni plan rozwoju gospodarki narodowej w ChRL

PEKIN (PAP). Agencja Sinhua ogłosiła tekst rezolucji w sprawie projektu pierwszego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej Chińskiej Republiki Ludowej. Rezolucja ta, uchwalona 31 marca 1955 r. przez ogólnokrajową konferencję Komunistycznej Partii Chin, stwierdza m. in.:

Ogólnokrajowa konferencja Komunistycznej Partii Chin aprobuje projekt pierwszego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej, przedstawiony przez Komitet Centralny oraz referat w sprawie planu pięcioletniego, wygłoszony w imieniu KC przez Czen Juna. Konferencja uważa, że plan ten jest doniosłym krokiem na drodze do realizacji linii generalnej partii w okresie przejściowym. Członkowie partii powinni pod kierownictwem Komitetu Centralnego zespólnie cały naród walczyć o wykonanie i przekroczenie tego planu.

W Stoczni im. Komuny Pańskiej w Gdyni pierwsza podjęła zobowiązania dla uczczenia 1 Maja załoga wydziału maszynowego. Realizacja tych zobowiązań przyczyni się do przedterminowego oddania do eksploatacji remontowanych jednostek „Gliwice”, „Bociana”, „Sikora”, „Smok” oraz nowobudowanej B-53/24.

Dzięki takim zobowiązaniom, jak wykonanie remontu turbiny głównej na jednostce „Gliwice” na 15 dni przed terminem, które podjęła grupa Formeli i realizacja zobowiązania grupy Zielińskiego, która postanowiła przyspieszyć prace remontowe przy maszynie głównej o 15 dni, jednostka ta zostanie oddana do eksploatacji na 2 miesiące przed terminem tj. w dniu 30 bm.

Cenne zobowiązanie podjęła również grupa mistrza Jaskulskiego. Dzięki takim zobowiązaniom jak skrócenie terminu wykonania urządzeń sterowych o 16 dni, wykonanie remontu silnika pomocniczego o 12 dni wcześniej i przeprowadzenie prób silnika głównego na 14 dni przed terminem, które podjęły brzozy Hecki, Gawła i Jędrzejewskiego, jednostka „Sikora” zostanie oddana do eksploatacji 15 dni przed terminem.

Apel wiedeński wyraża pragnienia milionów ludzi na całym świecie

NOWY JORK (PAP). Z Montevideo donoszą, że społeczeństwo Urugwaju bierze czynny udział w akcji zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. W kampanii tej uczestniczą związki zawodowe i organizacje społeczne. Przewodzą na tym odcinku robotnicy zakładów przemysłowych w Montevideo.

Sekretarz generalny związku zawodowego pracowników przemysłu drzewnego Angel Brunsone, podkreśla, że apel Światowej Rady Pokoju wyraża pragnienia setek milionów prostych ludzi całego świata, oświadczył, iż żaden z robotników przemysłu drzewnego nie odmówi złożenia podpisu pod apelem, domagającym się zakazu broni atomowej.

RZYM (PAP). Krajowy Komitet Pokoju we Włoszech podał do wiadomości, że dotychczas apel Wiedeński o zakaz broni atomowej i znieszenie jej zapasów podpisało w tym kraju ponad 5.760 tysięcy osób. Kampania zbierania podpisów pod apelem trwa. Jednocześnie w całym Włoszech odbywają się liczne wiece i zebrań, których uczestnicy ostro potępiają przygotowanie imperialistów do wojny atomowej.

Stan wyjątkowy w Iraku

LONDYN (PAP). Z Bagdadu (stolica Iraku), donoszą, że w związku z podpisaniem układu brytyjsko - irackiego rząd Nuri Saida wprowadził w Iraku stan wyjątkowy.

Pałac Kultury i Nauki



Część teatralna Pałacu
CAF-fot. Z. Wdowiński

nie doniosła załoga GDANSKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ, która zakończyła na 15 dni przed terminem remont ługotrawiera „Puszczczyk”. Sukces załogi — to przede wszystkim zasługa 20-osobowego zespołu remontu silników brzozy ROSTOWSKIEGO i I brzozy MARSKIEJ WOJCIECHOWSKIEGO, które przed terminem wykonały podstawowe prace.

Trzy mocarstwa zachodnie usiłują przeszkodzić Austrii w osiągnięciu porozumienia w Moskwie

WIEDŃ (PAP). 5 bm. rząd austriacki mianował członków delegacji rządowej, która uda się 11 kwietnia do Moskwy w celu przeprowadzenia oficjalnych rozmów z rządem radzieckim. Na czele delegacji stoi

Anthony Eden premierem W. Brytanii

LONDYN (PAP). Ogłoszono to oficjalnie komunikat, który stwierdza, że rano dnia 6 bm. królowa przyjęła na audiencji Anthony Edena i powierzyła mu stanowisko premiera.

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych ZSRR

MOSKWA (PAP). Dnia 4 kwietnia minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow przyjął ambasadora USA w Związku Radzieckim Bohlena i złożył następujące oświadczenie:

„18 marca 16-letni uczeń IX klasy szkoły średniej w Berlinie Walery Lysikow nie powrócił ze szkoły do domu. Dopiero na piąty dzień po jego zniknięciu, 22 marca, komendant wojskowy amerykańskiego sektora Berlina z komunikował władzom radzieckim, że Walery Lysikow rzekomo poprosił władze amerykańskie o udzielenie mu „azylu politycznego”.

Jak się okazało, 18 marca Walery Lysikow, któremu nauka szła z trudem, otrzymał za kwartał stopień niedostateczny z geometrii. Lysikow, który już dawniej wykazywał brak równowagi, opuścił szkołę i znalazł się w amerykańskim sektorze miasta został zatrzymany przez przedstawicieli władz amerykańskich.

26 marca odbyło się w obecności przedstawicieli komendatury wojskowej USA, spotkanie rodziców Walerego Lysikowa ze swym synem w amerykańskim sektorze Berlina. Znamienne jest, że oświadczenie w imieniu chłopca odczytał wówczas urzędnik amerykański, a nie sam Walery, który był wyraźnie zaskarżony. Urzędnik ten uporczywie domagał się od Walerego, aby potwierdził wobec rodziców odczytane oświadczenie. Walery milczał, a gdy rodzice zapropowowali, by powrócił do domu, odpowiedział, że chce wrócić, ale boi się.

Zwraca uwagę fakt, że amerykańskie władze wojskowe w Niemczech usiłują przedstawić ten wypadek jako sprawę polityczną twierdząc, jakoby uczeń Walery nie chciał wrócić do rodziców ze względów politycznych. Nie można oczywiście traktować tego poważnie.

Tego rodzaju wyjaśnienia w wola w rodziców Walerego Lysikowa uzasadniają nieufność oraz uczucia rozgoryczenia i oburzenia.

W chwili obecnej władze amerykańskie chcą zrobić z ucznia Walerego Lysikowa jakiegoś „działacza politycznego”, organizując „konferencje prasowe” oraz „audycje radiowe na ten temat z Bonn, Londynu i Waszyngtonu”. Jednakże wysuwające niedorzeczne motyw „polityczne”, władze amerykańskie stawiają się w fałszywej sytuacji, ponieważ w obecnych warunkach nierównowagowany uczeń Lysikow jest całkowicie od nich zależny, znajduje się pod presją z ich strony i nie może odpowiadać za swe postępowanie. Nie mając ponadto ani grosza, ani też żadnych środków utrzymania, jest całkowicie zależny od władz obcych.

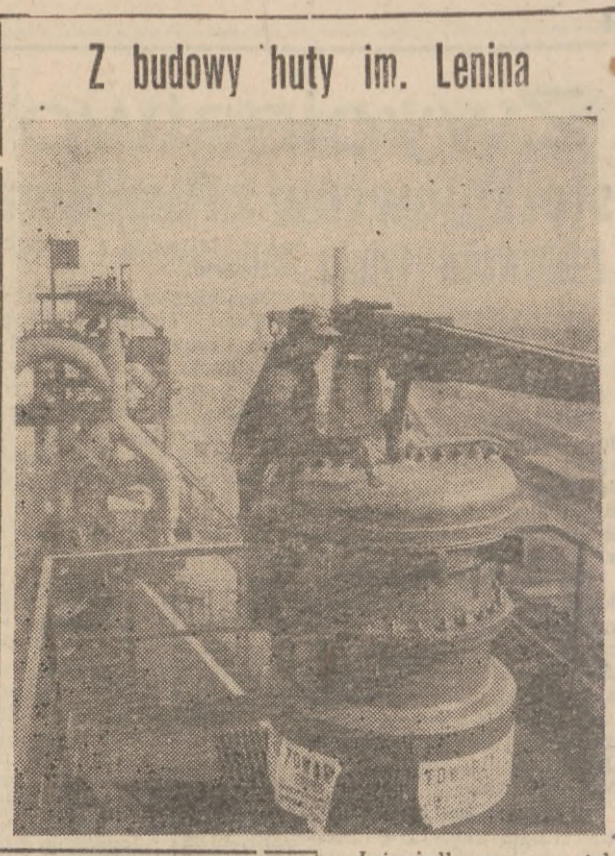
Interwencja władz radzieckich w Niemczech, by umożliwić Waleremu Lysikowu powrót do rodziców, nie dała dotychczas żadnych wyników.

Według doniesień prasy, Walery przewieziony został z Berlina do Frankfurtu n-Menem. Prasa donosi już także, że uczeń Lysikowa za miarę się wywieźć do Stanów Zjednoczonych.

Jest więc rzeczą naturalną, że rodzice chłopca wrócili się do rządu radzieckiego z prośbą o podjęcie niezbędnych kroków w obronie interesów ich małoletniego syna oraz dla spowodowania jego powrotu do domu. Nie można też nie liczyć się z faktem, że cała sprawa Walerego Lysikowa wywołuje silne oburzenie ludzi radzieckich.

Rząd radziecki zwraca uwagę rząd Stanów Zjednoczonych na konieczność zafacjacji się tą sprawą w celu zwrócenia Walerego Lysikowa jego rodzicom.

Ambasador Bohlen oświadczył, że niezwłocznie zakomunikuje treść oświadczenia swemu rządowi.



Z budowy huty im. Lenina

„Już niedługo ruszy wielki piec nr 11. Obecnie trwają intensywne prace nad wykańczeniem poszczególnych obiektów wielkiego pieca. Skip, hala lejnicza i elektrofiltry są już gotowe. Dzięki zobowiązaniu brzozy Józefa Ptaka z Mostostalu w dniu 17.III. na trzy dni przed terminem smontowano gazociąg gazu wielkopięcowego. Wazy on „tylko” 55 ton.

Na zdjęciu: Malarz Eugeniusz Kargul maluje najwyższe części II wielkiego pieca.

CAF-fot. M. H.

Młodzież zachodnio-berlińska nie da się wciągnąć w awanturę wojenną

BERLIN (PAP). 4 bm. boński podsekretarz stanu Hallstein przemawiając młodzi, t. zw. „wolnym uniwersytecie” w dzielnicy zachodnio-berlińskiej Dahlem (sektor amerykański). Jego wystąpienie zakończyło się jednak fiaskiem. Mimo ścigania silnych oddziałów policji i poczynienia innych kroków, które miały zapewnić Hallsteinowi powodzenie, otrzymał on nauczkę od młodzieży zachodnio-berlińskiej. Zagorzałego zwolennika wojennej polityki Adenauera i układowych paryskich powitano okrzykami: „Domagamy się porozumienia, a nie poboru do wojska”, „Przec z paryskimi układami wojennymi”, „Przec z militarystem”, „Zdobycwa Uralu Hallstein — przec z Berlina!” (Jak wiadomo, Hallstein znany jest ze swych dążeń do zawojowania Europy „aż po Ural”).

Rozdano również tysiące ulotek, potępiających remilitaryzację Niemiec zachodnich.

Tym razem próba dyskryminacji nie udała się

KOPENHAGA (PAP). Jak donosi „Berlingske Tidende”, rząd duński odrzucił propozycję USA, dotyczącą zakupu przez Stany Zjednoczone pasz trzciwicy w Danii. Przyczyną odmowy był warunek USA, polegający na tym, iż amerykańskie statki miałyby przewieźć 50 proc. zakupionych pasz.

Dziennik zaznacza, że Dania nie mogła wyrazić zgody na tego rodzaju dyskryminację, z reguły stosowaną przez USA wobec flot handlowych innych państw.

W podobny sposób jak „Berlingske Tidende” wyopowiadają się „Politiken” i inne dzienniki duńskie.

Zamiast ewakuować Amerykanie umacniają Taiwan

NOWY JORK (PAP). Agencja International News Service donosi, że rząd Stanów Zjednoczonych zamierza znacznie wzmocnić amerykańskie siły zbrojne na wyspie Taiwan. Korespondent tej agencji Kingsbury Smith twierdzi, że ewentualność taka jest rozważana w Waszyngtonie na wypadek, gdyby chińskie wojska ludo we „zaatakowały i zdobyły” wyspy Quemoy i Matsu, lub gdyby Czang Kai-szek „zrezygnował z obrony tych wysp i wycofał z nich swe wojsko”.

Ze świata

Nakładem wydawnictwa Cesko slovensky Spisovatel ukazała się w przeddzień czeskim Heleny Telgovej powieść Juliana Strýkowskiego „Bieg do Fragała”. Książka wydana została w pięknej szacie graficznej i ozdobiona ilustracjami Renato Guttuso.

3 kwietnia moskiewska rozgłośnia radiowa nadała audycję o V Międzynarodowym Konkursie im. Fryderyka Chopina. W audycji omówiono przebieg konkursu i nakreślono sylwetki jego laureatów. Następnie odtworzone zostały z taśm magnetofonowych utwory Chopina w wykonaniu zdobywców 10 pierwszych miejsc w konkursie.

Według oficjalnych danych, w Japonii choruje obecnie na gruźlicę 5,5 miliona osób. Ze względu na niewielką ilość szpitali i sanatoriów, tylko 13 proc. chorych na gruźlicę może być leczonych.

Jak donosi Agencja Nowych Chin, 12 tysięcy górników brytyjskich kopali na Małajach od było jedynym strajk protestacyjny przeciw redukcjom wśród robotników.

Agencja Reutersa stwierdza, że jest to największy strajk na Małajach od zakończenia wojny.

Agencja France Presse donosi, że w mieście Tabarza (Tunis) zmiana najstarsza obywatelka Tunisu — 139-letnia Aïza Bent Smail. Pozostawiła ona przeszło 60 wnuków, z których większość ma już także wnuki.

Zwycięstwo stoczniovców z Pleniewa zdobywców tytułu przodującego zakładu

Duży sukces osiągnęła załoga Gdańskiej Stoczni Rzecznej w Pleniewie — zdobyła tytuł przodującego zakładu w Centralnym Zarządzie Żeglugi Śródlądowej i Stoczni Rzecznych.

Na uroczystą akademię, która odbyła się w odświętnej hali stoczni, przybyli: I sekretarz KW PZPR Jan Trusz, wiceminister żeglugi Piotr Stolarek, sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Żeglugi Kowalski i inni.

W swym referacie dyrektor stoczni Henryk Ostrowski zobrazował drogę rozwoju stoczni, która dzięki ambitnej i ofiarnej pracy załogi wyrosła na wzorowy zakład.

Zabierając głos wiceminister Stolarek złożył stoczniovcóm życzenia dalszych sukcesów w szlachetnym ruchu socjalistycznego współwzrostu.

Zabierając głos wiceminister Stolarek udekorował zastępców pionierów stoczni medalami 10-lecia Polski Ludowej. Otrzymał je ob. ob. Franciszek Łęgowski, Jan Jagla, Franciszek Góluh, Stanisław Piernik, Ed-

ward Mijewski i Henryk Ostrowski.

Poza tym ob. ob. Zbigniew Siebiera, Franciszek Dygman, Ryszard Smidowski i Sypniewski za zasługi w rozwoju współwzrostu pracy 70 pracowników wyróżnionych zostało nagrodami pieniężnymi.

Nastąpiła teraz uroczystość przejęcia proporców współwzrostu. Na podium weszła delegacja Bazy Rybackiej w Swinoujściu — dotychczasowy posiadacz tytułu przodującego zakładu re-sortu, oddająca proporzec Ministerstwa Żeglugi i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Żeglugi. Wśród gorącej owacji zebranych wiceminister wręczył go zwycięskiej załodze Stoczni Rzecznej w Pleniewie.

Delegaci zakładu w Swinoujściu zapewni stoczniovców w Pleniewie, że ich załoga dołoży wszelkich starań, aby dotrzymać stoczniovcóm kroku we współwzroście i nie ustanie w walce o ponowne zdobycie proporc przodującego zakładu. Gorące oklaski, którymi przyjęli stoczniovców z Pleniewa, że słowa, są dowodem, że przyjmują wyzwanie, a proporc nie łatwo będzie im odebrać.

Świadczy o tym również zobowiązanie produkcyjne, podjęte na cześć 1 Maja, które odczytano na akademii. Załoga Stoczni Rzecznej w Pleniewie postanawia w oparciu o zobowiązania wspólne i indywidualne wykonać tegoroczny plan na 10 dni przed terminem. (!)

Polskie obrabiarki zdobywają rynek światowy

POZNAŃ (PAP). Z każdym miesiącem wzrasta eksport obrabiarek, produkowanych przez robotników Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu. Po marcowych transportach tych wysokojakościowych i sprawnych maszyn do Argentyny i Brazylii, już w pierwszych dniach kwietnia br. dwa dalsze transporty obrabiarek opuściły zakład.

Pierwszy, składający się z dwóch wiertarek, przeznaczony był dla Chińskiej Republiki Ludowej, druga partia, składająca się z dwóch wiertarek i jednej rewolwerówki, wysłana została do Turcji.

W tym samym dniu — w wtorek 5 bm. — robotnicy „Zispo” wysłali do zarządu Międzynarodowych Targów Paryskich prototyp nowoczesnego automatu tokarskiego „AJ-25”, który jako eksponat umieszczony zostanie w polskim stoisku Targów.

Satyra polityczna

„Pragne zwycięstwa Niemiec...” (Pierre Laval, 2 czerwca 1942)



— To za ciężkie! Wierzę mojemu doświadczeniu — że udźwignięcie tego... Z góry na dół można (przy dobrych chęciach) rozpoznać: P. Laval, panów E. Faure'a, P. Mendesa-France'a, G. Bidault, R. Plevena, R. Schumana, G. Molleta, G. Palewskiego i H. Queuille'a.

Zjednoczenie czy utrwalenie

podziału Niemiec? Wyjaśniamy wątpliwości naszego czytelnika

„Nie rozumiem — pisze do naszej redakcji jeden z czytelników w liście, podpisanym anonimowo „Nieorientowany” — dlaczego obóz socjalizmu i pokoju tak uparcie walczy o zjednoczenie Niemiec. Zdać sobie sprawę z tego, że mówiąc o zjednoczeniu, mamy na myśli stworzenie z NRD i Republiki Federalnej jednolitego państwa w jego etnograficznych granicach, tj. bez Gdańska, Szczecina i Wrocławia, bez odwiecznej naszej ziemi. Obawiam się jednak, czy zjednoczenie Niemcy nie będą bastionem nowej wojny? Z historii przecież wiemy, że naród niemiecki był zawsze źródłem agresji... Wydaje mi się, że właśnie podział Niemiec powinien leżeć w interesie sąsiadujących z Niemcami narodów...”

Wstępnie mała dygresja historyczna. Z historii uczyliśmy się (oczywiście z historii burżuazyjnej), że w przeciwnieństwie na przykład do Niemiec Polska była zawsze państwem miłującym pokój. W żadnym podreżniku takiej właśnie historii nie znalazłbyśmy ani jednej wzmianki o aktach polskiej agresji. Skonfrontujmy to z historyczną prawdą, nie sięgając zresztą daleko: wyprawa Piłsudskiego na Kijów, pobrządkanie szabelką na Kowno, wrzeszczący marsz na Zaolzie. Chyba wystarczy.

Wojnie nie tylko nie stracił, ale stał się groźnym konkurentami monopolistów francuskich i angielskich. Nie bądzmy jednak goślawni: o ile w 1948 r. eksport towarów monopolistów z Zagłębia Ruhry do krajów zachodniej Europy był 4-krotnie niższy od eksportu do tych krajów z Anglii i o 38 proc. niższy od eksportu Francji, to już w 1954 r. przewyższał eksport z Anglii o 60 proc., a eksport z Francji dwukrotnie.

Imperialiści amerykańsko-angielscy nie umiają albo nie chcą wyciągać wniosków z historii. A szkoda. Szkoda, że tak szybko zapomnieli, że taka sama ekspansja ekonomiczna niemieckich monopolistów doprowadziła do drugiej wojny światowej, wojny, która bynajmniej nie rozpoznała się od napaści Hitlera na Związek Radziecki.

Czy jednak departament stanu USA nie chciałby widzieć obecnie zjednoczonych Niemiec? Na pewno chciałby. Ale takie zjednoczone Niemcy, w których nie byłoby ani demokracji, ani demilitaryzacji, ani denazyfikacji. Chciałby, aby to było agresywne państwo, związane na nacijską, lub jak kto woli paryską (czytaj — waszyngtońską) polityką.

Dlatego w takim razie imperialiści tak uparcie bronią się przed zjednoczeniem Niemiec? Bronią się przed zjednoczeniem, gdyż obawiają się oddać decydujący głos samemu narodowi niemieckiemu, który ma już dosyć wojny i dosyć zysku, zarówno ze strony rodzimych, jak i zagranicznych monopolistów.

Naród bowiem wypowiedział się za jednolitym państwem niemieckim, ale państwem prawdziwie demokratycznym, miłującym pokój, bez monopolistów, bez faszystów, bez agresywnego Wehrmachtu.

Marian Podgóreczny

daleko wcześniej, zanim listonosz zjawił się z anonimowym listem w naszej redakcji, bo już na konferencji teherańskiej Delegacja USA proponowała mianowicie stworzenie w Niemczech 5 państw, które miały być pod zarządem międzynarodowym.

W przyjętym w listopadzie 1944 r. przez Anglię i USA planie Morgenthaua, przewidywano utworzenie w Niemczech dwóch oddzielnych państw: Północnych i Południowych Niemiec.

Do czego doprowadzała się ta koncepcja? Nie można kwestionować, że federalizacja istotnie osłabiłaby Niemcy. Ale w takim wypadku droga narodowi niemieckiemu idea jednolitej Niemiec zostałaby oddana na żer militarystów niemieckich, którzy dążą do odbudowania Niemiec, jako państwa agresywnego. A historia uczy, jak niebezpieczne jest, aby idea jednolitej Niemiec znalazła się w rękach militarystów. I dlatego bynajmniej nie o słabość Niemiec chodziło w istocie rzeczy imperialistom.

W INTERESIE POKOJU I POSTĘPU

POPIERAMY słuszne dążenie narodu niemieckiego do zjednoczonego państwa na zasadach demokratycznych, gdyż utrwalenie rozbitcia Niemiec zarówno pod względem ekonomicznym, jak i politycznym doprowadziłoby do zaostrenia dezorganizacji życia politycznego Niemiec, co zrodziłoby groźbę dla powszechnego pokoju i ładu.

Dlatego też zjednoczenie Niemiec leży nie tylko w interesie narodu niemieckiego, ale i w interesie wszystkich narodów miłujących pokój.

Na konferencji poczdamskiej Związek Radziecki wystał konsekwentnie za swoją propozycją stworzenia demokratycznych, pokojowych, jednolitych Niemiec. Demokracja, demilitaryzacja, dekaraktelizacja i denazyfikacja — oto podstawowe wytyczne polityki mocarstw alianckich w stosunku do Niemiec, prowadzące do ich zjednoczenia, przyjęte przez uczestników konferencji w Poczdami.

Gdyby mocarstwa zachodnie wywiązały się ze swoich zobowiązań, podjętych przeciw dobrowolnie na konferencji poczdamskiej tak, jak wywiązały się z nich Związek Radziecki, nie byłoby trudności utworzenia jednolitych, demokratycznych, pokojowych Niemiec, które nie mogłyby być ogniskiem nowej agresji.

Bo sięgniemy znowu do cytowanej przez autora listu historii, ale tym razem do obiektywnej historii — kto w Niemczech w ciągu ostatnich stu lat wywoływał wojny, w czym interesie leżało prowadzenie zaborczych wojen? Oczywiście, nie w interesie narodu niemieckiego, lecz klas rządzących, a więc najpierw w interesie junkierstwa pruskiego, a później w interesie faszystów, reprezentujących najbardziej reakcyjną dyktaturę oligarchii finansowej.

A zatem nie problem: jednolite czy rozbite Niemcy, lecz ich charakter klasowy decydował o ich agresywności. Trzeba bowiem być szaleńcem, ażeby twierdzić, że przezwyciężenie krw. dwukrotne w ciągu stulecia kłeski wojenne mogły leżeć w interesie jakiegokolwiek narodu.

CZEGO OBAWIAJĄ SIĘ IMPERIALIŚCI

W Niemczech zachodnich nie przeprowadzono reformy rolnej. Nie wykarbowano klasowego korzenia agresji — oligarchii finansowej. Z 1.500 przedsiębiorstw przemysłu zbrojeniowego, które alianci zobowiązali się zniszczyć, zlikwidowano zaledwie 3 przedsiębiorstwa. Monopolisci zachodnio-niemieccy po

wojnie nie tylko nie stracił, ale stał się groźnym konkurentami monopolistów francuskich i angielskich. Nie bądzmy jednak goślawni: o ile w 1948 r. eksport towarów monopolistów z Zagłębia Ruhry do krajów zachodniej Europy był 4-krotnie niższy od eksportu do tych krajów z Anglii i o 38 proc. niższy od eksportu Francji, to już w 1954 r. przewyższał eksport z Anglii o 60 proc., a eksport z Francji dwukrotnie.

Imperialiści amerykańsko-angielscy nie umiają albo nie chcą wyciągać wniosków z historii. A szkoda. Szkoda, że tak szybko zapomnieli, że taka sama ekspansja ekonomiczna niemieckich monopolistów doprowadziła do drugiej wojny światowej, wojny, która bynajmniej nie rozpoznała się od napaści Hitlera na Związek Radziecki.

Czy jednak departament stanu USA nie chciałby widzieć obecnie zjednoczonych Niemiec? Na pewno chciałby. Ale takie zjednoczone Niemcy, w których nie byłoby ani demokracji, ani demilitaryzacji, ani denazyfikacji. Chciałby, aby to było agresywne państwo, związane na nacijską, lub jak kto woli paryską (czytaj — waszyngtońską) polityką.

Dlatego w takim razie imperialiści tak uparcie bronią się przed zjednoczeniem Niemiec? Bronią się przed zjednoczeniem, gdyż obawiają się oddać decydujący głos samemu narodowi niemieckiemu, który ma już dosyć wojny i dosyć zysku, zarówno ze strony rodzimych, jak i zagranicznych monopolistów.

Marian Podgóreczny

410 PGR-ów walczy o najlepszy plon ziarna kukurydzy

WARSZAWA (PAP). Ogłoszony przez Ministerstwo PGR konkurs o uzyskanie najlepszego plonu ziarna kukurydzy wzbudził duże zainteresowanie wśród załóg PGR, posiadających odpowiednie warunki glebowe i klimatyczne do uprawy tej cennej rośliny. W ciągu kilku dni od ogłoszenia konkursu 410 gospodarstw zgłosiło swój udział, zobowiązując się zasiać ogółem ponad 5 tys. ha kukurydzy nasiennej.

Większość załóg PGR, podległych Centralnemu Zarządowi w Warszawie, chcą uzyskać jak najwyższe plony, postanowiło sadzić kukurydzę systemem doniczkowym. By im w tym pomóc, wydział produkcji roślinnej CZ PGR Warszawa zorganizował w ostatnich dniach pokazowe sadzenie kukurydzy w doniczkach z torfu.

Do udziału w konkursie zgłosiło się również 40 PGR woj. szczecińskiego, gdzie do tychczas kukurydza nie była w ogóle uprawiana.

Naród japoński broni konstytucji

PEKIN (PAP). Jak podała prasa pekińska, przeszło 100 japońskich organizacji społecznych postanowiło rozwinąć szeroką kampanię o bronie konstytucji.

Uchwała ta zapada na posiedzeniu ogólnym — krajowego komitetu stowarzyszenia obrońców konstytucji w związku z nawoływaniami konserwatywistów do rewizji konstytucji, a zwłaszcza artykułu 9, który nakłada ograniczenia na zbrojenia Japonii.



BIBLIA... GANGSTERÓW
NA uniwersytecie w Chicago otwarto wystawę biblii. Między ekspozycjami znajdują się również tzw. biblia gangsterów, używana przez członków bandy ostawionego Al Capone przy składaniu więziących ich przysięg. Biblię tę znaleziono w restauracji, która służyła bandzie Al Capone za kwatery głównej.

Inna biblia, licząca podobno 1600 lat — a więc jeden z najstarszych egzemplarzy — została ubezpieczona na półtora miliona dolarów na przeciąg jednej godziny. Tak długo bowiem trwał miał transport do Białego Domu do prezydenta Eisenhowera, który przagnął ją obejrzeć. Niezbyt bezpiecznie jest widać w Stanach Zjednoczonych, jeżeli nawet przez wóz bibli potężony jest z takim ryzykiem!

TEN HEROS JEST NAPRAWDĘ HEROSEM!
NIEMIECKI głodomór Heros (po grecku „bohater”) zamierza ustalić rekord głodowania i w tym celu przebywa zamknięty w szklanej skrzyni, wystawionej na pokaz w jednym ze sklepów Madrytu. Na razie brak mu do rekordu jeszcze 50 dni, gdyż nie je nic „dopiero” od miesiąca.

W tych dniach otwarto „notarialnie” skrzynię, w której pościł każdy rekord mu udać się do lekarza na badanie. Lekarz stwierdził zadowolony stan zdrowia dobrovolnego męczennika. Od chwili rozpoczęcia postu Heros stracił 14 kg. Pije tylko wodę mineralną i pali papierosa.

BLIŹNIĘTA STAJĄ DO KONKURSU
NA Międzynarodowy Kongres Bliźniąt, który odbędzie się 21 ma



7 KWIEŃCIA 1972 R.
urodził się KAROL FOURIER — francuski utopijny socjalista, twórca systemu zwanego od jego nazwiska furieryzmem. W swych pismach występował o zmianę organizacji życia gospodarczego, zwalczając przede wszystkim marnotrawstwo produkcji kapitalistycznej. Proponował stworzenie podziału nowego społeczeństwa na falangi (gminy), w których ludzie żyłby we wspólnych domach hotelowych, zakładając produkcyjne związki rolnicze i przemysłowe. Udział w zyskach miał być stosowany do wkładu pracy czy zdolności.

7 KWIEŃCIA 1949 R.
Sejm, na wniosek Rządu, podjął historyczną uchwałę o LIKWIDACJI ANALFABETYZMU — spuścizny po rządach burżuazyjnych. Uchwała ta wdrożona została w życie w 1950 r. W tym celu państwo masowo przestało w Polsce istnieć.

